№ 43. Cena 3 kop. Na stacjach kolejowych cena 5 kop. Rok I.

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 5 października 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

3-cie przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego".

TEATR POLSKI pod dyrekcją A. ZELWEROWICZA.

W piątek, 6 października r. b. o godz. 8 m. 15 wiecz. daną będzie sztuka w 4-ch aktach, przez Zygmunta Przybylskiego:

Antek Smutny i Jędrek Smiech

Bilety **po zniżonych do połowy cenach** są do nabycia w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37 codzień od godz. 9 rano do 8 wiecz. Sprzedaż w administracji trwać będzie codzień do piątku 22 września do g. 4½ po poł. Reszta biletów sprzedawana będzie w kasie teatru **od godz. 5 po poł. w piątek już po cenach zwykłych.** Administracja sprzedaje bilety tylko za okazaniem kwitu od opłaconej prenumeraty za miesiąc wrzesień 1911 roku

II Emisja Akcji Tow. Akc. Elektrowni Zgierskiej w Zgierzu.

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Elektrowni, Zgierzkiej ma zaszczyt podać do wiadomości, że na zasadzie uchwały Nadzwyczajnego Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów z d. 13|26 Kwietnia 1911 r., zatwierdzonej przez Ministerjum Handlu i przemysłu reskryptem z d. 2 września 1911 r. st. st. za № 7318, kapitał zakładowy Akcyjnego Towarzystwa Elektrowni Zgierskiej zwiększony zostaje o R.: 250,000 drogą emisji 2500 sztuk nowych akcji po R.: 100 każda, na następujących warunkach:

1) Cena emisyjna nowej akcji (2 emisji) oznacza się na **R: 124** za sztukę, z których **R: 100** zaliczone będą do kapitału zakładowego, reszta zaś za koszty związane z emisją i stemple.

2) Wpłaty na nowe akcje (2 emisji) dokonane być winny w terminach następujących:

a) najpóźniej d. 5|18 października 1911 r. **R: 29** z tego **R: 25** na kapitał zakładowy.

b) najpóźniej d. 5|18 listopada 1911 r. **rb. 25** na kapitał zakładowy.

c) najpóźniej d. 5|18 stycznia 1912 r. **rb. 25** na kapitał zakładowy.

d) najpóźniej d. 17||30 marca 1912 r. **rb. 25** na kapitał zakładowy.

3) Nowe akcje (2 emisji) będą miały udział w zyskach za cały 1912 rok.

4) Każda akcja pierwszej emisji daje prawo do nabycia jednej nowej akcji (2-ej emisji).

5) Akcjonarjusze, pragnacy karzystać z prawa nabycia nowych akcji (2-ej emisji), powinni w miejscach poniżej wskazanych przedstawić swe akcje pierwszej emisji do ostęplowania i jednocześnie wnieść pierwszą ratę **R: 29** na każdą akcję nowej (2-ej emisji, nie później jednakże niż 5|18 października 1911 r.

6) Akcjonarjusze, kótrzy do wyżej wymionego terminu t. j. do d. 5|18 października 1911 r. włącznie akcji do ostęplowania nie przedstawią i wpłat nie uczynią, tracą prawo nabycia nowych akcji (2-ej emisji) po cenie emisyjnej.

7) Przy wpłacie pierwszego wniosku wydane będą pokwitowania tymczasowe, na których następnie zaznaczać się będą dalsze wpłaty.

8) Do niniejszej emisji stosują się §§ 15 i 16 Towarzystwa.

9) Zapisy na nowe akcje i wpłaty przyjmują.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Zgierzu i Bank Handlowy w Łodzi.

WARSZAWSKA PRALNIA chemiczna i farbiarnia Władysława PIĘTKI

Łódź, Piotrkowska № 111.
I filja „ „ 167.
II filja „ „ 84.
Telefonu 851.

Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, akuratnie i tanio. r439—1241—9

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie otworzyło

Oddział w Łodzi

Biuro i magazyn: **Piotrkowska 200** telefon 27-71.

Sklepy: Piotrkowska 141. Piotrkowska 200. Widzewska 128, telefon 27-70.

Sprzedaż hurtowa masła Piotrkowska 200, telefon 27-71.

Sprzedaż hurtowa masła Piotrkowska 200, telefon 27-71.

2846—2—1

Dzisiejszy numer składa się **z 8-miu kolumn.**

Kalendarzyk.

Czwartek, d. 5 października 1911.
Dziś: Placyda M.
Jutro: Brunona W.

Paląca sprawa.

—o—

Niejednokrotnie poruszano sprawę utworzenia w Łodzi instytucji, któraby na wzór warszawskich ogrodów Rau'a lub galicyjskich jordanowskich parków dawała dziatwie nietylko teren do zabawy, ale i odpowiednie kierównictwo. W ciągu kilku miesięcy napisano w tej kwestji kilka poważnych artykułów i dużo drobnych notatek; zwracano się w imię dobra publicznego do rozmaitych stowarzyszeń, któreby mogły i powinny były zająć się tą sprawą, ale wszystko to przypomina przysłowiowe rzucanie grochu o ścianę.

Prawda, że parę lat temu stowarzyszenie nauczycieli chrześcian zwróciło się do magistratu z prośbą o wyznaczenie którego z pustych placów miejskich lub działki w lasku podmiejskim, aby na uzyskanym terenie zacząć organizować zabawy dziecięce, ale sprawa utknęła na niczem.

Nie wiem, co było przyczyną zaprzepaszczenia jej: czy jaka formalność biurokratyczna, czy znana w całej Polsce obojętność magistratu łódzkiego na potrzeby ogółu, czy też brak energji projektodawców: w każdym razie nic nie wyłoniło się z pięknego projektu.

Starałem się dowiedzieć, czy inne jakie stowarzyszenie nie podjęło podobnej myśli, ale, niestety, żadne z istniejących w Łodzi towarzystw i organizacji społecznych nie poczuwają się do obowiązku zajęcia się tą bardzo ważną kwestją. Tem ważniejszą, że wiąże się z całokształtem życia społecznego w przyszłości najbliższej.

Patrzę na pusty plac przed oknami mego mieszkania i widzę bandy chłopaków różnego wieku, schodzących się tam dla wspólnej zabawy. Czasem bawią się oni w piłkę, ale najczęściej godzinami całemi grają w karty i guziki, lub ćwiczą się w ciskaniu kamieniami.

O tym pięknym i rycerskim sporcie pisał w 37 numerze „N. K. Ł." p. Opocki, więc nie będę zajmował się tego rodzaju zabawą, a zwrócę uwagę na karciarstwo.

Chłopcy grają na pieniądze, a ponieważ żaden z nich nie ma własnych zasobów, więc dla zdobycia potrzebnej do gry sumy muszą albo żebrać, albo kraść. To ostatnie zdarza się najczęściej. (Skarżą się na to sami ojcowie, bezrad-

Teatr Polski A. Zelwerowicza (Cegielniana 63) Dziś wiecz. **Ciemna plama.** Jutro wiecz. **Antek Smutny i Jędrek Śmiech.** Sztuka w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Teatr Popularny. Dziś wiecz **Grube ryby.** komedja w 3 akt. M. Bałuckiego. Przedstawienie poprzedzi prelekcja o działalności tegoż autora, pióra J. Kotarbińskiego. Jutro wiecz. **Bęben** komedja w 4 aktach z francuskiego

ni wobec rozhukania synów). Gra w guziki nie wymaga pieniędzy, ale w każdym razie jest szkodliwa, bo uczy chłopców hazardu.

Wyrostek, rozmiłowany w ryzykownych grach, dla przyjemności hazardu niewahający się kraść, wejdzie w życie, ale zawsze i wszędzie będzie mu towarzyszyła żyłka do gry i nieliczenie się ze skrupułami w zdobywaniu grosza. A sądzę, że dość już mamy wszelakiego typu ptaków niebieskich. Mniemam, że czas wielki zapobiegać szerzeniu się zgnilizny.

Zarzuci kto może, że zorganizowane przez jaką instytucję zabawy nie mogą być tamą, powstrzymującą zalew demoralizacji i hazardu. Ma się rozumieć, że odpowiedź może być dwojaka — tak i nie.

Nie, gdyż żadna instytucja nie może objąć całości społeczeństwa, a nawet całej grupy społecznej; tak — gdyż część chociażby dziatwy i młodzieży, będącej pod bezpośrednim wpływem kierowników zabaw, będzie w dalszym ciągu oddziaływać na swoje otoczenie.

Zorganizowane zabawy dla dziatwy i młodzieży, to nie tylko dostarczenie im godziwej rozrywki, to zarazem wielki krok ku uspołecznieniu masy przez przyzwyczajanie jej do pewnej dobrowolnej karności, przez konieczność liczenia się z wolą otoczenia i godziwością lub niestosownością chwilowych zachcianek.

Dlatego właśnie tak często odzywają się głosy wzywające do zajęcia się tą sprawą, w Łodzi mającą znaczenie większe niż gdzieindziej, a to dla dobrze znanych stosunków łódzkich.

Dotychczas są to głosy wołających na puszczy, ale mimo to nie tracę nadziei, że może znajdzie się garstka ludzi dobrej woli, lub która z istniejących już organizacji społecznych ocknie się z błogiej drzemki i pomyśli o zrealizowaniu tego projektu.

Teraz właśnie trzebaby zacząć krzątać się koło wcielenia w życie projektu zorganizowania zabaw dla dziatwy i młodzieży. Wyrobienie pozwolenia odnośnych władz, wyszukanie i wyćwiczenie personelu kierowniczego zabaw, wystaranie się o odpowiedni teren — wszystko to wymaga czasu. Gdyby teraz przystąpiono do przygotowawczych czynności, na wiosnę możnaby już rozpocząć działalność.

Najwięcej trudności przedstawia uzyskanie terenu. W tych miastach Polski, gdzie już istnieją zabawy dziecięce, zwykle organizatorowie korzystają z placów lub ogrodów miejskich; w Łodzi, nie łudźmy się, miejskiego placu nikt na taki cel nie otrzyma, ale są przecież prywatni właściciele, którzy może pozwoliliby korzystać ze swoich, pustkami leżących, placów.

Niejaką trudność sprawić by mogły wydatki na kupno przyborów różnych do zabaw, zaopatrzenie placu w wodę itp., ale też urzeczywistnienia projektu może się podjąć tylko organizacja rozporządzająca albo pewnym zasobem gotówki, albo zasługująca na zaufanie społeczeństwa, które pewno nie poskąpi grosza na tak ważną sprawę.

Idzie o to tylko, by która z organizacji społecznych chciała chcieć.

M. W. Rudnicki.

Czas odnowić prenumeratę.

Przeciw drożyźnie.

(Kor. wł: „N. K. Ł.")

Kraków, 1 października.

Manifestacja urzędników krakowskich.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali „Sokoła" bardzo liczne zgromadzenie wszystkich kategorji urzędników krakowskich w sprawie drożyzny.

Na zebranie przybyli posłowie: dr. Leo, Zieleniewski, dr. Gross, Marek, Federowicz i Daszyński, nadto liczni radcy miejscy. Zebranie zagaił p. Biskupski, przewodniczył radca skarbowy Glatzer sekretarzem był sędzia Wielgus.

Do punktu pierwszego: „Urzędnicy a drożyzna" referował p. D e r e c h o w s k i, urzędnik kolejowy. Mówca wskazywał na konieczność samoobrony ekonomicznej ze strony urzędników i w tej myśli zakończył referat swój rezolucjami, w których wzywa urzędników do popierania Związku ekonomicznego w Krakowie.

P. H a l u c h, st. oficjał pocztowy referował następnie o stosunku rządu do urzędników. Mówca atakował rząd, który zawsze i stale odrzucał najbardziej uzasadnione żądania urzędników. Mówca postawił rezolucje, domagające się:

1) uregulowania dodatków aktywalnych przez ustalenie ich w poszczególnych miejscowościach w wysokości 60—100 proc. każdego łącznego wiedeńskiego kwaterowego dla wojskowych,

2) awansu czasowego,

3) otwarcia granic i zniesienie cła od przywożonego mięsa,

4) zmiany ustawy o funduszu mieszkaniowym w tym kierunku, aby z dobrodziejstwa ustawy korzystały także i większe mieszkania, przeznaczone dla urzędników,

5) załatwienia szybkiego pragmatyki służbowej dla urzędników wszystkich kategorji,

6) apel do gminy, by przy parcelacji gruntów miejskich uwzględniała przedewszystkiem towarzystwa budowy tanich mieszkań dla urzędników.

P o s e ł Z i e l e n i e w s k i przyrzekł popierać powyższe postulaty urzędników. St. radca górniczy H a r a j e w i c z domagał się budowy tanich domów dla urzędników ze strony rządu.

Poseł dr. G r o s s ubolewał, że polskie społeczeństwo tak mało korzysta z dobrodziejstwa ustawy o funduszu mieszkaniowym. Należy ustawę tę wyzyskać na wzór czechów.

Pos. D a s z y ń s k i podkreślił, że wymienione w rezolucjach postulaty są powtórzeniem żądań i wniosków, stawianych od kilku lat przez socjalistycznych posłów.

Pos. dr. L e o bronił bardzo energicznie polityki mieszkaniowej gminy m. Krakowa i oświadczył, że póki on będzie prezydentem, spekulanci nic nie będą mieli do gadania w zarządzie gminy. Tylko Budapeszt i Trjest zrobił więcej od Krakowa na polu mieszkaniowem w Austrji. Budowa tramwajów w W. Krakowie pociągnie wydatek około 12 miljonów koron, dlatego sprawa szybko nie da się załatwić.

Po przemowie pos. d-ra M a r k a, który krytykował politykę Koła polskiego i po mowie prof. M a g i e r y uchwalono jednogłośnie rezolucję, poczem przewodniczący zamknął zebranie.

Socjalistyczne zgromadzenie.

W cyrku Edison na Błoniach odbyło się wczoraj pod przew. p. Leona Misiołka demonstracyjne zgromadzenie przeciw drożyźnie. Na zebranie przybyło przeszło 4 tysiące osób. O drożyźnie referowali posłowie dr. M a r e k i D a s z y ń s k i. Poseł M a r e k zaznaczył, że kwestja drożyzny obchodzi nie tylko robotników, ale wszystkich ludzi pracy. Parlament na najbliższem posiedzeniu powinien zająć się tą klęską głodową, jeżeli nie chce, by masy ludowe nie zostały popchnięte przez głód do rozpaczliwych kroków.

Poseł D a s z y ń s k i ostrzegał zgromadzonych przed niebacznemi wykroczeniami, które sprawie nie pomogą a robotnikom zaszkodzą i oświadczył, że jeżeli rząd nie zajmie się szczerze drożyzną, to wtedy partja socjalistyczna chwyci się radykalnych środków.

Po przemowach pp. Klewy (imieniem kolejarzy — socjalistów), Michońskiego, Popławskiego, Kurkówny i d-ra Bobrowskiego uchwalono wniosek posła Daszyńskiego, by z powodu deszczu odłożyć d e m o n s t r a c j e n a c z w a r t e k n a g o d z i n ę 6 w i e c z ó r. Uchwalono w końcu rezolucję, domagającą się od rządu i gminy polityki, zmierzającej do usunięcia drożyzny.

Mimo uchwalenia wniosku o odroczenie demonstracji udał się tłum uczestników wśród ulewnego deszczu pod pomnik Mickiewicza, skąd po przemowie p. Haeckera zebrani rozeszli się spokojnie do domów.

Z Paryża.

Paryż, we wrześniu.

Walka konkurencyjna wielkiej prasy paryskiej nie skupia się już koło ludzi, rowerów, samochodów, sensacyjnych i kryminalnych powieści.

Jeszcze wczoraj wypowiadano sobie walkę o twór ostatni z ostatnich kultury współczesnej: o areoplan.

Żywo pamiętamy jeszcze skandaliczną polemikę o lot okrężny nad Europą, zakończoną kilku dziennikarskiemi pojedynkami i sądami honorowemi.

Teraz nawet to przestarzałem się stało.

Jednak historja się powtarza.

Dziś rozpoczęto walczyć znowu o ludzi.

Pan Abel Hermant drukował w „Journalu" jedynie bajki. „Matin" powierzył mu wyłącznie dział nowelistyczny. Obecnie „Journal" zaangażował go tylko jako — krytyka dramatycznego i tak pójdzie w kółko. Bo p. Hermant jest jednym z pierwszych pisarzy doby bieżącej, a jeden z przeciwników mieć wszak musi chwilowe zadośćuczynienie za doznane przykre upokorzenie.

Na firmamencie politycznym zjawił się rzadki, bardzo rzadki ptak, jakby z dalekiej pochodzący krainy.

Chodzi o deputowanego, który spełnił obietnicę daną swym wyborcom.

Spojrzawszy jednak do właściwe księgi, spostrzegamy ze zdziwieniem, że p. Henryk Fougére, takie jest bowiem nazwisko, godne uwiecznienia, owego wybrańcy ludu, pochodzi nie z jakiegoś zamorskiego kraju, lecz z Indre we Francji.

Trudno to sobie wyobrazić, a jednak tak jest.

Wiadomo, że panowie deputowani dbający z niezwykłą troską o swe kieszenie, przeprowadzili niedawno uchwałę, podnoszącą ich pensję roczną do 15 t. franków.

Obywatel Fougére przyrzekł więc swym wyborcom, że walczyć będzie o to, aby wynagrodzenie powyższe wróciło do swej dawnej i wystarczającej, według niego normy.

Jakoż obietnicę swą spełnił pięknego styczniowego poranku roku pańskiego 1911, wygłosiwszy wielką programową mowę wobec pustych ławek.

Wniosek przepadł.

Jednak mówca nie stracił animuszu.

Obecnie po ukończeniu sesji, bawiąc zwyczajem parlamentarnym w grodach, skąd go poczciwy ludek wysłał do Paryża, ogłosił w olbrzymich afiszach, że różnicę 6 tys. fr. przeznacza do podziału między wszystkie gminy swego okręgu wyborczego, bez względu na przekonania polityczne.

Co to znaczy, umieć zdobyć sobie popularność, nie powiem jednak, by tanim kosztem.

Rzadki to jednak ptak wśród gromady blizko 600 posłów, zasiadających od czasu do czasu w Pałacu Burbońskim, rzadszy przez to samo wśród innych gromad tego rodzaju, które dotychczas takim okazem szczycić się chyba nie mogą.

„Zwracają pieniądze" woła prasa, z nadmiernego zdziwienia zamieniona w słup soli, podając bez komentarzy fakt powyższy.

W tych dniach omnibus automobilowy, przebiwszy barjerę mostu, wpadł do Sekwany, powodując śmierć 11 osób i tyluż rannych.

Z tego wnioski, że tylko takie katastrofy, które zmuszają panów akcjonarjuszów do wypłacania odszkodowań, spowodują 1) naprawienie mostu, gdzie nieraz wydarzały się podobne katastrofy, 2) zmniejszenie szybkości biegu automobilów, zawsze niebezpiecznej na ulicach Paryża. Stwierdzono bowiem, że kompanje wyznaczały specjalne nagrody tym palaczom, którzy więcej „kursów" w ciągu dnia dokonają. Ustalono, że samochód, którego spotkało nieszczęście, miał ustawiony motor na ostatniej szybkości. Wreszcie 3) przedsiębiorstwa powierzać będą kierownictwo samojazdów ludziom, znającym miasto, gdyż, jak stwierdzono, maszynista owego złowrogiego pojazdu nie był wcale pewien drogi.

Żeby jednak przypomnąć o tych elementarnych przepisach, nad wykonaniem których baczyć winna policja, trzeba było aż 20 ofiar, które poruszyły prasę i opinję publiczną.

J. Bel.

Wiadomości ogólne.

○ (K) **O ulepszeniu telefonów.** W związku z wyjednaniem ciał prawodawczych kredytu dla głównego zarządu poczt i telegrafów, na ulepszenie urzędowej sieci telegraficznej ministerjum spraw wewnętrznych przedstawiło Radzie ministrów referat w sprawie uporządkowania gospodarki telefonicznej.

W referacie tym zawarte są wnioski dotyczące Królestwa Polskiego.

Na wstępie ministerjum podkreśla, że za ubiegłe 25 lat istnienia rządowej eksploatacji telefonów miejskich i zamiejskich rząd otrzymał czystego zysku 8,000,000 rub. i obecnie posiada w skupione przedsiębiorstwa telefoniczne ich majątek.

Wymieniony wynik eksploatacji telefonów rządowych zmusza ministerjum do przedsiębrania wszelkich wysiłków, aby nie wypuścić ze swych rąk sieci już istniejącej.

Z powyższych względów ministerjum odrzuciło podanie rady zjazdu górników Królestwa Polskiego o oddanie sosnowickiej sieci telefonicznej zamiejskiej pod zarząd rady.

Aby usunąć słuszne skargi przemysłowców na złe funkcjonowanie sieci ministerjum już wyznaczyło odpowiedni kredyt na jej ulepszenie.

Przewodniki napowietrzne będą zupełnie skasowane i zastąpione podziemnemi kablami. Roboty mają rozpocząć się jeszcze w r. b.

Również ministerjuw ma uporządkować sieci telefoniczne w Ł o d z i, Kijowie i Charkowie, na co potrzeba będzie co najmniej 1,150,000 rub.

W Ł o d z i oprócz już powiększonego personelu i rozszerzenia lokalu wszystkie przewodniki napowietrzne będą zmienione na podziemne i oprócz tego będą zaprowadzone ulepszenia techniczne.

○ **Nowe prawo o rzeźniach.** Ministerjum spraw wewnętrznych

...ch rozesłało do gubernatorów okólnik w sprawie opracowania przez nich projektów nowego prawa o rzeźniach. Nowe prawo ma więcej dbać o nadzór weterynaryjny nad zabijanem bydłem, oraz ściślej przestrzegać zasad czystości przy rzezi bydła, sprzedawaniu mięsa i wyrobów mięsnych.

○ **Pensja wdowy po Stołypinie.** Wdowie po prezesie ministrów, Stołypinie, wyznaczono emeryturę w wysokości 26 tysięcy rubli rocznie, tj. całkowitą pensję Stołypina na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.

Ze świata.

□ **Pod zarzutem szpiegostwa.** W tych dniach w jednym z hotelów aresztowano, jak donosi „Czas", na gorącym uczynku pisania raportu do sztabu generalnego w Warszawie, 27-letniego mężczyznę. Twierdzi on, że nazywa się Zygmunt Wagner, pochodzi z Warszawy, jest prawosławny, do niedawna był jakoby urzędnikiem kolei dąbrowskiej. W pokoju hotelowym, zajmowanym przez aresztowanego, znaleziono obszerną korespondencję i aparat fotograficzny w kształcie zegarka. Wagner miał jeździć dużo po Galicji w czasie manewrów i badać twierdzę krakowską, oraz przemyską.

Z Cesarstwa.

△ **Tolerancja religijna.** Proboszcz nowego kościoła w Odesie ks. Adam Dubiszewski stanął przed sądem za udzielenie ślubu p. Clichewiczowi, wyznania katolickiego, z Marją P. prawosławną, ale poddaną turecką. Ksiądz D. tłomaczył się, iż sądził, że cyrkularze interpretujące prawo o tolerancji religijnej dotyczą tylko osób prawosławnych, poddanych rosyjskich, lecz nie dotyczą poddanych tureckich, zaś Marja P. przedstawiła świadectwo konsula tureckiego, iż nie jest zaślubioną.

Nadto, na parę tygodni przed ślubem przyjęła katolicyzm, o czem nie zrobiono zapisu w księgach kościelnych, odkładając to na potem, gdyż przyjęcie wyznania katolickiego polegało na tem, iż została dopuszczona po spowiedzi do komunji świętej.

Sąd okręgowy odeski skazał księdza na grzywny w ilości 25 rb. (z zamianą na areszt tygodniowy) oraz na odsunięcie od pełnienia obowiązków na 3 miesiące.

△ **Samobójstwo ucznia.** — W Biełgorodzie zastrzelił się uczeń V klasy.

△ **Zamach i samobójstwo.** Dnia 17 b. m., w Kronsztadzie uczeń 7 klasy, Gawryłow, strzelał dwukrotnie do nauczyciela Bieławina, chybił, poczem zastrzelił się.

△ **Stójkowy—rabuś.** W tych dniach w Petersburgu stróż jednego z domów wyśledził dwóch rabusiów, którzy dostali się do jednego z mieszkań po wyłamaniu drzwi.

Stróż przy pomocy towarzyszów swych i publiczności zdołał ująć obu rabusiów, z których w jednym poznał Atanazego Harbuzowa, stójkowego, który w wolnych chwilach uprawiał rozbój i kradzież, jako... zajęcie uboczne.

△ **Policja w uniwersytecie.** W tych dniach wprowadzono znów policję do uniwersytetu moskiewskiego wobec tego, iż na wykładzie jednego z naznaczonych przez ministerjum profesorów, rozległo się gwizdanie!

△ **Rewizja.** W nocy na 17 b. m. dokonano rewizji w mieszkaniu znajdującem się ponad lokalem min. oświaty, L. A. Kasso, w domu nr. 38 przy Fontance. Mieszkanie to należy do pom. adw. przys. p. Borysa Himmelfarba i studenta Gurowicza, artysty opery włoskiej pod pseudonimem Nicolai. W rzeczach p. Himmelfarba znaleziono rewolwer, na który nie miał on pozwolenia, jednocześnie skonfiskowano jego korespondencję. Nikogo nie aresztowano.

Z LITWY I RUSI.

× **Konfiskata.** Na mocy postanowienia kijowskiego komitetu do spraw prasowych skonfiskowano książkę A. Ratnera pt. „Tęsknota".

× **Sprawa A. Juszczyńskiego.** Powoli zaczyna się wyjaśniać tajemnicza sprawa zabójstwa chłopca Juszczyńskiego. Jednym z rezultatów dochodzenia śledczego było aresztowanie zarządzającego cegielnią Zajcewa, starego Bejlisa. Jak wiadomo, zwłoki Juszczyńskiego znalezione zostały na terytorjum wspomnianej cegielni. Znalazł się nawet swiadek, który zeznał, że A. Juszczyńskiego w dniu, w którym dokonane zostało morderstwo, widział bawiącego się z jednym z synów Bejlisa. Zeznania te w związku z innymi jeszcze szczegółami były powodem aresztowania. Nieprzejednanym antagonizmem pomiędzy organami śledczemi można tylko wytłomaczyć ten fakt, że rzeczy, należące jakoby do Juszczyńskiego i jego morderców, znalezione były dwa razy. Dymisja zaś naczelnika kijowskiej policji śledczej Miszczuka wywołana została tą nienormalną atmosferą, która wytworzyła się na gruncie poszukiwań morderców.

Wiadomości krajowe.

+ **Kara prasowa.** Redakcja „Kroniki djecezji kujawskiej" skazana została na 100 rb. kary za zamieszczenie artykułu ks. Kazimierza Jodki, nawołującego do zbierania ofiar na budowę kościoła w okręgu irkuckim.

+ **Napad bandytów.** W sobotę, 30 września około godz. 8 i pół wieczorem wszczął się pożar w zabudowaniach należących do duchownego prawosławnego Jana Marchewy we wsi Kraśniczynie, gminy Czajki, pow. krasnostawskiego.

Do pożaru pospieszył starszy strażnik kraśniczyński Swiszcz, na wsi pozostał zaś jego pomocnik strażnik Przybylski.

W tem w Kraśniczynie rozległy się gęste strzały. Okazało się, że na dom Dawida Ledermana napadło pięciu bandytów i zająwszy wszystkie wejścia i sterroryzowawszy mieszkańców, rozpoczęli tam gospodarować.

Na krzyki przybiegł strażnik Przybylski, dał kilka strzałów do bandytów, ale i sam padł od ich kuli. Druga kula dosięgła żony Symchy Klajnera, która wzywała pomocy.

Ciężkie rany również odnieśli Józef Szajba i Jan Mucha, mieszkańcy Kraśniczyna.

Ta strzelanina spłoszyła bandytów, którzy zabrawszy z szafy 2,000 rubli zbiegli.

Zorganizowana za nimi pogoń natrafiła na trupa jednego z bandytów, w którym poznano znanego złodzieja Jana Matryna. Pozostali zbiegli. Scigający ich strażnicy pod wodzą naczelnika straży ziemskiej pow. Krasnostawskiego, Osipowa dotychczas żadnego nie ujęli.

Przypuszczają, że podpalenie miało na celu odwrócenie uwagi mieszkańców od wsi.

+ **Swiętokradztwo w Lublinie.** Wczoraj, o godz. 6 rano, gdy zakrystjan Józef Kurek wszedł bocznemi drzwiami od podwórza kościelnego do kościoła św. Ducha w Lublinie, spostrzegł, że główne drzwi od ulicy Krakowskie Przedmieście są uchylone. Idąc dalej, zauważył, że obraz, zasłaniający cudowny obraz Matki Boskiej Swiętoduskiej, jest trochę opuszczony. Zakrystjan natychmiast zbudził rektora, ks. Mentzla, który stwierdził kradzież korony srebrnej pozłacanej z głowy Matki Boskiej.

Wiszących z boku dwu wotów, zegarków złotych, damskiego i męskiego i innych wiszących wotów, oraz kilkudziesięciu skarbonek nie skradziono.

Zawiadomiono natychmiast ks. biskupa. Policja śledcza rozpoczęła śledztwo.

Swiętokradca prawdopodobnie dał się zamknąć we wtorek wieczorem po nabożeństwie różańcowem, wczoraj rano zaś odsunął zasuwę i wyszedł na Krakowskie Przedmieście.

Zbrodnia wywarła wielkie wrażenie. Kościół przepełniają tłumy nabożnych.

Przedstawienia teatralne dla naszych prenumeratorów.

Jutro odbędzie się czwarte z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów. Daną będzie sztuka w 4 aktach, Zygmunta Przybylskiego, p. t.

Antek Smutny i Jędrek Smiech.

Jest to sztuka na wskroś swojska, pełna ciepła i serdeczności polskiej.

Bilety na to przedstawienie które odbędzie się w piątek d. 6 b. m. po cenach, o połowę niższych, są już do nabycia w kantorze „Nowego Kurjera Łódzkiego".

Redakcja „Now. Kurjera Łódzk".

---

2) EDMUND DE AMICIS.

Nauczycielka robotników.

Powieść

Było to jak się zdaje, następstwem ciężkiej choroby, którą przeszła w dzieciństwie, i podczas której zobaczyła z okna swego domu zakończoną bójką i krwi przelewem, kłótnię górników. Straszne przerażenie wstrząsnęło całą istotą młodej dziewczyny. Od tej chwili aż po dzień dzisiejszy poczęła ją prześladować myśl, że cały lud żyje w stanie ustawicznego oporu przeciwko wszelkim prawom społecznym, podobnie jak ta niewielka część tłumu, która zapełnia więzienia i galery. W wyobraźni swej Varetti przesadzała liczbę tych nędzników i wyobrażała sobie takim cały lud... I myśl o bezdennej otchłani, która rozwarła się jej przed nogami, w której płynęły strugi, krwi i wina, w której błyszczały ostrza noży, rozlegały się krzyki morderców i łkania ofiar, niemożliwe wymysły i pieśni złodziei oraz ich towarzyszek rozwiązłych, prześladowała ją bezustannie, niby straszliwe widmo, przed którem nie jest się w stanie ukryć!

Krew ścinała się w żyłach, kiedy koło niej przeszedł ktoś, kogo mogła była wziąć za jednego z tych właśnie zbrodniarzy; dreszcz przebiegał po ciele, kiedy do jej uszu doleciało wypadkiem jakie zdanie wypowiedziane w żargonie miejscowym. Dość było jej widzieć, że na ulicy zaczęła się bójka, aby wnet bladość śmiertelna pokryła jej twarz; czuła, że traci przytomność i czemprędzej śpieszyła do domu drżąc cała od stóp do głów, w zwątpieniu o ludziach i życiu. A jednakże wraz z tem uczuciem ludzie ci budzili w niej żywe i niepokojące zaciekawienie, które zniewalało ją do obserwowania ich gdzieś z ubocza i do analizowania pojmanych przelotnie ich zdań, które Varetti uważała poniekąd za częściowe odbicie ich dusz... Z dziennikarskiej kroniki wypadków dziennych skrzętnie wynotowywała ona wszystko, co tyczyło się ich życia prywatnego, charakteru i sposoku postępowania.

Wszelkiemi sposoby usiłowała przezwyciężyć w sobie te stałe paroksyzmy chorobliwego strachu, jakie miewała, ponieważ, będąc z natury dobrą i wyrozumiałą, czuła, że wszystko to, co wywołuje w niej grozę, da się wytłomaczyć obskurantyzmem, nędzą, niesprawiedliwością i złym przykładem, temi oto przyczynami zbrodni i gruboskórności obyczajów tej sfery. Medytując nad tem wszystkiem rozumiała doskonale i uświadomiała sobie dokładnie to wszystko; jednocześnie bolała nad tymi, którzy wywoływali w niej tyle zgrozy i kochała ich miłością głęboką, prawdziwie chrześcijańską, marząc o usunięciu tego zła za pomocą akcji specjalnie w tym celu utworzyć się mającego oświatowego związku kobiet, przejętych wyrozumiałością i miłością do ludu...

Wyobrażała. sobie, jak też to ona odda się niepodzielnie tej sprawie; myślą wchodziła do najstraszniejszych przytulisk, celem uciszenia i ukojenia serc ich mieszkańców. Wydawało się jej w te chwile, że powodzenie jej sprawy nie ulega najmniejszej wątpliwości zaś bujna fantazja doprowadziła ją do takiego stopnia podniety, że nieraz poczynała płakać z rozrzewnienia, a wtedy zdawało się jej, że niby cudem rodzi się w niej męstwo. W takie chwile namiętne pragnęła wypróbować siebie zaraz przy pierwszej nadarzającej się ku temu okazji. Ale gdy w godzinę potem zdarzało się jej przechodzić koło jakiej fabryki na przedmieściu, skąd czarną falą wypływała chmurna masa robotników, nieodłączne uczucie strachu znów przyprawiało ją o dreszcz, a wtedy wszelkie wysiłki oparcia się mu — były daremne...

Kiedy wieczorem, w niedzielę, stojąc u okna, widziała w błębi alei czerwoną latarkę i oświetlone wejście do knajpki „pod kurą", i gdy do uszu jej dobiegały wstrętne, obelżywe groźby, świadczące o pospolitej bójce to zaraz przed oczyma Varetti wyrastał przeklęty obraz połyskliwych sztyletów i trupów przewalających się na drodze.

A wtedy śmiertelne omdlenie skuwało naraz wszystkie jej członki, ogarniało ją niewypowiedziane uczucie zupełnej bezsiły, paraliżujące duszę tak, iż nie starczyło jej sił do zamknięcia okiennic...

Nie będąc w mocy wyzbyć się swego chorobliwego lęku wobec tłumu, starała się Varetti bliżej zapoznać ze swymi maleńkimi pupilami z II klasy w szkole, chcąc w ten sposób stopniowo zahartować swą duszę.

(C. d. n.)

KRONIKA.

Wystawa ruchoma.

Już tylko dwa dni do otwarcia wystawy ruchomej.

Na placu wystawy wre praca przygotowawcza: Nad przystrojeniem sal i ogrodu pracują dekoratorowie łódzcy oraz pracownicy firmy ogrodniczej Gundelacha.

Dzisiaj przybyły z Warszawy okazy wystawy ruchomej, które specjalni jej oficjaliści zaczęli już rozstawiać.

Równocześnie rozpoczęli przygotowania do urządzenia działu miejscowego przemysłu i rzemiosła.

Przemysłowcy miejscowi, początkowo obojętni, w ostatnich dniach zaczęli licznie zgłaszać swój udział w wystawie, rozumiejąc to dobrze, że wystawa jest dla nich reklamą, a zarazem dobrym rynkiem zbytu.

Dalsze deklaracje przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela członek komitetu, p. B. Filipowicz w redakcji „Nowego Kurjera Łodzkiego", Zachodnia 37.

Informacje można otrzymywać także na placu Wystawy.

Wielkie tutejsze firmy fabryczne, pragnąc uprzystępnić swoim robotnikom zwiedzenie wystawy, zakupują dla nich bilety po cenie ulgowej.

P. Herbst dla robotników fabryki szejblerowskiej zakupił 7000 biletów, tyleż zarząd fabryki Tow. akc. I. K. Poznański, gazownia 300, elektrownia 500, M. Łuba dla wszystkich swoich pracowników.

Prócz tego p. Herbst ofiarował materjał do dekoracji sal wystawowych.

Nadto, pragnąc przyczynić się do poparcia wystawy, p. Herbst zaofiarował zdjęcia fabryki Szeiblerowskiej i pracy w niej dla kinematografu przemysłowego, który zwiedzającym okazuje, jak się wyrabia te i owe wyroby.

Zdjęcia fabryki szeiblerowskiej będą pokazywane stale na wystawie ruchomej we wszystkich miastach.

Przykład p. Herbsta powinienby zachęcić zarządy innych fabryk do szlachetnego współzawodnictwa.

= (a) **Dodatkowy podatek przemysłowy.** W dniu 30 września starego stylu (13 października), upływa ostatni termin do zapłacenia dodatkowego podatku przemysłowego. Z tych, którzy w oznaczonym terminie nie wniosą podatku tego do kasy powiatowej, Widzewska nr. 50, pobierana będzie kara, w stosunku 1 kop. od każdego rubla za miesiąc.

= (r) **Sprawy miejskie.** Na ostatniem posiedzeniu magistratu zadecydowano wyasygnować 408 rb. na zakupienie umeblowania do oddziału spraw budowlanych, utworzonego obecnie przy magistracie.

Magistrat upoważnił w swoim czasie budowniczego miejskiego do opracowania planów własnego gmachu dla straży ogniowej miejskiej. Budowniczy miejski wywiązał się z powierzonego mu zadania, lecz przedstawione przez niego plany i kosztorys budowy uznano za zbyt kosztowne.

Zarząd łódzkich tramwajów podjazdowych zwrócił się do magistratu z prośbą o zezwolenie na budowę kanału odpływowego pod wiaduktem kolejowym przy ulicy Konstantynowskiej. Magistrat odpowiedział zarządowi tramwajów, aby zwrócił się w tej sprawie do zarządu kolei kaliskiej.

= (r) **Podatek mieszkaniowy.** Wobec tego, że na dzień 1 września, starego stylu zaległość podatku mieszkaniowego wynosiła 67,249 rb. 7½ kop., prezes piotrkowskiej izby skarbowej nadesłał do tutejszego policmajstra rozporządzenie, aby ten zarządził środki w celu jaknajszybszego ściągania, chociażby w drodze przymusowej, podatku tego z tych osób, które jeszcze nie zapłaciły go w kasie powiatowej.

= (r) **Z policji.** Koszary policji rezerwowej przeniesiono wczoraj do domu przy Pańskiej nr. 88, a koszary oddziału policji 3 cyrkułu mieszczą się przy kancelarji policmajstra na ul. Długiej.

= (r) **Subsydjum miejskie.** Magistrat omawiał w tych dniach prośbę dyrektora rządowego gimnazjum męskiego o zatwierdzenie subsydjum rocznego w kwocie 4,000 rb. przez lat osiem na utrzymanie otwieranej w tej szkole równoległej klasy pierwszej. Magistrat zadecydował uwzględnić prośbę; subsydjum wypłacane będzie do czasu otwarcia drugiego gimnazjum rządowego.

Decyzja ta wymaga jeszcze zatwierdzenia władzy wyższej.

= (r) **Poświęcenie lokalu.** Onegdaj przy ul. Aleksandrowskiej na Bałutach odbyło się poświęcenie lokalu Towarzystwa wzajemnego kredytu żubardzkiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Gniazdowski, który wygłosił odpowiednią przemowę. Jutro Towarzystwo rozpocznie swoją działalność.

= (a) **Zamknięcie kinematografów.** Z rozporządzenia władz sądowych policja w dniu wczorajszym zamknęła teatrzyki kinematograficzne, mieszczące się przy ulicy Piotrkowskiej nr. 15 i 17, z powodu tego, że urządzenie ich w razie pożaru zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

= (r) **„Wiedza".** Towarzystwo „Wiedza" od niedzieli począwszy, stale co tydzień urządzać będzie popularne koncerty popołudniowe dla swoich członków i szerszego ogółu w sali Związku robotników chrześcijańskich przy ul. Przejazd nr. 34.

W niedzielę, dnia 8 b. m., odbędzie się koncert dla dorosłych, w następną niedzielę dla dzieci.

Na program pierwszego koncertu złożą się: słowo wstępne, które wygłosi naczelny redaktor naszego pisma p. B. Filipowicz, dalej popisy chóru, mandolinistów, wreszcie śpiewy solowe i deklamacja.

Ceny biletów ustanowiono na 10 i 15 kop., aby jak najszerszym masom umożliwić rozkoszowanie się muzyką.

Naturalnie, nie ulega wątpliwości, że każdy koncert będzie przepełniony i że „Wiedza", rozszerzając zakres swojej działalności w dziedzinie oświaty i kultury, zjedna sobie jeszcze większą liczbę zwolenników.

= (r) **Komisja miejska** oglądała wczoraj kostki granitowe dostawione przez firmę Hordliczka i Stamirowski pod budowę bruku granitowego na ulicy Mikołajewskiej i Nowomiejskiej.

Komisja uznała, że gatunek dostawionych kostek nie odpowiada warunkom kontraktu i zadecydowała zwrócić się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o zmianę warunków kontraktu by wreszcie rozpocząć budowę bruku. Dostawiona już poprzednio partja kostek granitowych nie odpowiadała również warunkom kontraktu i gubernator nie pozwolił na ich użycie.

= (r) **Z Tow. abstynentów „Przyszłość".** Zwyczajne zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość" odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 3 i pół po poł. w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 5.

Z dniem 14 b. m. siedziba Tow. przeniesiona będzie do domu p. T. Finkelhausa przy ul. Pańskiej nr. 27.

W piątek 13 b. m. w teatrze popularnym A. Mielewskiego odbędzie się przedstawienie, dochód z którego przeznaczony jest na zasilenie funduszów Tow. „Przyszłość". Odegrany będzie przepiękny dramat utalentowanego poety Kazimierza Tetmajera p. t. „Zawisza Czarny".

Jest nadzieja, że przedstawienie to znajdzie poparcie wśród łódzkiej publiczności ze względu na doniosłe dla społeczeństwa zadania Tow. „Przyszłość".

= (r) **Niezdrowe stosunki.** Z powodu artykuliku naszego o zajściu na dworcu kolei fabryczno-łódzkiej w Łodzi otrzymujemy od jej dyrektora następujące:

„Sprostowanie".

„W numerze 40 z dnia 2 października gazety „Nowy Kurjer Łódzki" zostały zamieszczone pod tytułem „Niezdrowe stosunki" wiadomości, niezgodne z prawdą, gdyż pomocnik zawiadowcy stacji Łódź fabryczna Grzegorzewski został zawieszony w czynnościach, nie wskutek żądania okazania peronowego biletu, lecz za grubijańskie obejście się i znieważenie pomocnika Prezydenta miasta Łodzi słowami".

= (k) **Z sądu pokoju.** Z powodu choroby sędziego pokoju 1 rewiru M. A. Prozorowskiego, (Cegielniana nr. 47), zastępować go będzie, aż do czasu wyzdrowienia sędzia pokoju 2 rewiru N. S. Faworski, (ul. Wschodnia nr. 38).

= (r) **Osobiste.** Policmajster m. Łodzi podpułkownik Riezanow dzisiaj rano wyjechał w sprawach służbowych do Piotrkowa.

— (k) Były komisarz książe Awałow naznaczony został naczelnikiem powiatu łaskiego, na miejsce obecnego naczelnika Ewełowsa, który został naznaczony jako zarządzający łowickiemi majątkiemi, należącemi do cesarskich dóbr.

= (b) **„Głodówka" kolejarzy.** Przyjazd do Łodzi prezesa zarządu drogi żel. fabryczno-łódzkiej upamiętni się tym razem w życiu pracowników kolejowych.

Na złożone prezesowi podanie o uwzględnienie krytycznego położenia materjalnego, w jakiem się znajdują (o czem niedawno pisaliśmy), otrzymali przychylną odpowiedź.

Pzyrzeczono pracownikom wyznaczyć t. zw. „głodowe" bądź to w formie jednorazowego zasiłku, bądź też w postaci mniejszej zapomogi miesięcznej przez czas trwania drożyzny.

= (k) **Zażalenie.** Właściciele domów przy ul. Nawrot udali się z prośbą do tutejszego magistratu i policji by zmusić właściciela domu przy tej że ulicy nr. 84 Isaję Kochańskiego by otworzył miejski kanał, gdyż przez zamknięcie t e g o ż zatrzymują się nieczystości, płynące z domów znajdujących się powyżej skutkiem czego zatruwa się powietrze.

Miejska sanitarna komisja, zbadawszy stan rzeczy spisała protokuł i zobowiązała Kochanskiego otworzyć kanał w przeciągu 7 dni.

WYPADKI w ŁODZI.

= (r) **Nieudałe oszustwo.** Sędzia pokoju skazał w tych dniach na karę więzienną niejakiego Adama Gajka lat 17, oskorżonego o cały szereg kradzieży.

Gdy przeprowadzono Gajka do więzienia przy ul. Milsza naczelnik poznał w nim dawno poszukiwanego złodzieja Władysława Ciechanowskiego, który między innemi, skradł paszport na imię Adama Gajka.

Młodego oszusta czeka więc teraz druga sprawa, w której odpowiadać będzie już z własnego nazwiska.

= (k) **Wspaniałomyślny złodziej.** Wczoraj do kancelarji tutejszego wydziału śledczego przyniósł posłaniec paczkę z kosztownościami, które w swoim czasie skradziono u naczelnika powiatu łódzkiego rotmistrza Kisielewicza.

Prócz tego posłaniec wręczył naczelnikowi wydziału śledczego list od złodzieja.

W liście tym złodziej oznajmia, iż odsyła rzeczy, gdyż nie chce z nich korzystać.

= (k) **Aresztowanie.** Zeszłej nocy policja zarządziła wiele aresztowań zapasowych, którzy nie stawili się do ćwiczeń.

Aresztowanych nazajutrz odprowadzono z cyrkułu do magistratu, gdzie ich zbadano, a następnie puszczono na wolność.

= (k) **Rabunek.** We wtorek o godz. 8 wieczorem, do kolonjalnego sklepu Józefa Kotarskiego, (Cmentarna nr. 3), przybył 15-letni wyrostek i kazał dać sobie papierosów.

Gdy K. się odwrócił i chciał mu wręczyć takowe, nieznajomy skorzystawszy z tego, wyjął z szuflady sklepowej 50 rb. i ratował się ucieczką. Zrozpaczony Kotarski puścił się za nim w pogoń i udało mu się złapać złodzieja przy ul. Szkolnej nr. 16.

Jak się okazało był to 15-letni Władysław Kozioł, syn stróża domu nr. 83, przy ul. Piotrkowskiej.

Pieniędzy przy nim nie znaleziono, gdyż Kozioł wręczył je podczas ucieczki drugiemu osobnikowi. Widocznie wspólnikowi, oczekującemu go na ulicy. Kozła aresztowano i odprowadzono do 2 cyrkułu policyjnego, skąd przeprowadzono do więzienia przy ul. Milsza.

= (a) **Przejechanie.** Onegdaj, w bramie domu nr. 18, przy ulicy Kamiennej, na zamieszkałą w tym domu 6?-letnią, Kendlę Rausner, najechał resorką woźnica, Jan Rajewski, przyczyniając jej obrażenia całego ciała. Poszwankowaną odprowadzono do mieszkania a nieostrożnego woźnicę aresztowała policja.

= (k) **Ujęcie złodzieja.** [...] negdajszej nocy o g. 12 przy ul. Po[...] niowej nr. 23 policja zatrzymała [...] chodzącego ulicą Abrama Krysa, [...] skradł parę koni z wozem wartoś[ci] [...] rb. konie te były własnością Mo[...] Klitbacha, zamieszkałego przy ul. Do[...] nr. 28.

= (k) **Nagły zgon.** O[neg...] o 9 wieczorem 59 l. Andrzej De[...] siadł koło ściany domu nr. 76 p[rzy] ul. Rżgowskiej i zmarł nagle. Trup o[d]wieziony został do trupiarni.

Przyczyna zgonu niewiadoma.

= (p) **Bójka.** Przy ul. Brzesk[iej] nr. 6, Jerzy Menacher lat 20, uderzo[ny] w bójce nożem odniósł okaleczenie [...]

= (p) **Poparzenie.** Przy ul[icy] Rokicińskiej nr. 61, właścicielka dom[u] Emilja Heinrich lat 30, wskutek wybu[...] chu maszynki naftowej uległa oparzeni[u] ręki.

= (p) **Zgniecenie.** Przy ul[.] Konstantynowskiej nr. 87, wóz przyc[isnął] do ściany Mendla Hirszberga, woźni[cę] lat 38. H. odniósł złamanie lew[ego] obojczyka. Pogotowie odwiozło po[...] kodowanego do szpitala Poznańskich.

= (p) **Napad.** Na rogu Kru[...] i Starozarzewskiej napadnięto na rob[ot]nika Stanisława Ostrowskiego i zada[no] mu nożem kilka ran w lewe przedram[ię] twarz i ręce. Napastnicy zbiegli be[z]karnie.

= (k) **Kradzieże.** Z mieszk[a]nia Izraela Zamulewicza przy ul. Brz[e]zińskiej 45, niewykryci złoczyńcy za p[o]mocą podebranego klucza skradli róż[ne] kosztowności na sumę 150 rb.

— Z mieszkania Rozalji Ro[...] Targowa 37 podczas nieobecności wła[ś]cicielki mieszkania skradziono rzeczy n[a] sumę 25 rb.

— Z wystawowego okna Mend[la] Fajwelewicza, Nowomiejska 34, niew[y]kryci złoczyńcy wybiwszy szybę skrad[li] różne rzeczy wartości 51 rb.

= (z) **Pożar fabryki.** Wczo[raj], o godz. 5 m. 45 po południu, w f[a]bryce Szmidta i Endego w Zabieńcu, w oddziale suszarni, wynikł pożar, któ[ry] znajdując wkoło łatwopalny materj[ał] w postaci znacznej ilości będącego w o[...] bróbce towaru, rozszerzył się na cał[ą] suszarnię, a następnie wydostał się n[a] dach i zagrażał głównemu korpuso[wi] fabryki, w którym mieszczą się przędz[al]nia, tkalnia, apretura i farbiarnia.

Na ratunek pośpieszyły I i II od[...] działy straży ochotniczej, straż miejsk[a] i straż fabryczna Poznańskiego z sikaw[]ką parową.

Akcję ratunkową ograniczono d[o] niedopuszczenia ognia do głównego kor[]pusu fabryki, suszarnia bowiem sta[ła] całkowicie w płomieniach.

Pożar po 5-godzinnych wysiłkach udało się strażom umiejscowić jedyn[ie] dzięki wielkiej ilości wody w przyległy[ch] cych do posesji fabrycznej stawach.

Suszarnia spłonęła doszczętnie wra[z] z towarem i maszynami.

Z innych części fabryki ucierpiał od[]dział maszyny parowej.

Straty, spowodowane pożarem, wy[]noszą około 50 tysięcy rubli.

ZAMIEJSCOWA.

= (z) **Z odpustu.** Na wczoraj[]szy doroczny odpust ku czci św. Fran[]ciszka Serafickiego, przybyła do Łagiew[]nik znaczna liczba osób.

Sumę celebrował ks. kan. Stefańsk[i] proboszcz zgierski.

= (x) **Z elektrowni zgierskiej.** Elektrownia zgierska cieszy s[ię] zupełnem powodzeniem. Zgłoszeń no[]wych abonentów, zarówno na siłę p[ędną] i na oświetlenie jest tak wiele, iż zarz[ąd] elektrowni, bojąc się zbytniego obciąż[e]nia maszyn, przerwał przyjmowanie no[]wych abonentów do czasu sprowadzeni[a] maszyn dodatkowych, co ma nastąp[ić] około Nowego Roku.

= (k) **Z Ozorkowa** donoszą policja tutejsza aresztowała dwie osoby, które miały zamiar podpalić dom Dr[...]horna.

Aresztowanych pod ekskortą od[]prowadzono do więzienia łęczyckiego.

= (z) **Cena kartofli w Zgierzu.** Na targu dzisiejszym w Zgierzu sprzedawano kartofle po 60 — 65 k[op.] ćwierć.

Dowóz tego produktu był nadsp[o]dziewanie znaczny.

Tajemniczy mord.

W domu nr. 3 przy ul. Brzezińskiej, w pobliżu kościoła staromiejskiego, mieszkał na parterze od lat trzech Michel Pryzand, lat 53, człowiek samotny, trudniący się wyrabianiem forniru dla stolarzy. Był to człowiek spokojny, oddany cały swemu zawodowi.

Stosunki bezpośrednie Pryzand utrzymywał przeważnie z osobami zainteresowanemi w dziedzinie stolarstwa.

Jak opowiadają współlokatorzy, dziś około godz. 9 rano, od Pryzanda wychodziło kilku ludzi, czy byli to zwykli interesanci P., nie wiadomo.

Około godz. 9 i pół rano z mieszkania Pryzanda wyszedł jakiś człowiek, średnich lat, chrześcjanin, i wezwawszy z sąsiednich drzwi syna sąsiadki Maksymiljana Drehera, powiedział mu, że Pryzand leży zabity i że on sam biegnie po policję.

Dreher zaalarmował zaraz mieszkańców domu. Niektórzy z nich zawezwali policję.

Jak się okazało, mężczyzna, który zawiadomił Drehera o morderstwie, wcale po policję nie chodził i on prawdopodobnie jest mordercą.

Mieszkanie Pryzanda położone jest po prawej stronie bramy i składa się z maleńkiej kuchenki o jednym oknie i pokoju.

Zwłoki zamordowanego znaleziono leżące twarzą do ziemi w poprzek kuchni. Na szyi zawiązany był grupy sznurek, a na głowie z lewej strony widać kilka ran, zadanych tępem narzędziem.

Na miejsce zbrodni zjechały władze: Naczelnik wydziału śledczego, jego pomocnik i sędzia śledczy 1-go rewiru p. Czansow.

Przeprowadzone na razie śledztwo stwierdziło, że zamordowany Pryzand do godziny 9 rano zajęty był na podwórzu budową kuczki na nadchodzące Święta.

O godz. 9 rano przyszło do niego dwóch mężczyzn, z którymi udał się do piwnicy, gdzie mieści się jego skład listew i forniru.

Następnie widziano ich, jak wychodzili z piwnicy i udali się do mieszkania i tutaj ginie ślad.

Charakterysryczne jest, że w sąsiedztwie mieści się sklepik Dreckerowej, drzwi od którego położone są od drzwi mieszkania Pryzanda nie dalej jak 1 i pół łokcia i cały czas były otwarte i nikt nie słyszał, ani jęków, ani żadnego szamotania, chociaż mordercy musieli bawić dłuższy czas w mieszkaniu ofiary, gdyż wszystkie rzeczy są porozrzucane, szuflady powyjmowane, jednem słowem rozgromiono całe mieszkanie.

Czy co zrabowano, dotychczas stwierdzić nie można, ale jak przypuszczają dzieci zamordowanego, ojciec ich mógł mieć przy sobie około 200 rubli.

Zamordowany był wdowcem i pozostawił dwoje dzieci: syna żonatego i zamężną córkę, krórzy mieszkali oddzielnie od ojca.

Wojna.

Starania Turcji.

Konstantynopol, 4-go października.— Pomimo, że wszystkie mocarstwa odpowiedziały odmownie na prośbę rządu tureckiego o interwencję, prowadzone są dalej rokowania z ambasadorami w kierunku umiejscowienia wojny i zawarcia pokoju.

Rady ambasadora.

Konstantynopol, 4-go października.— Jak donosi „Daily Gazetta", ambasador niemiecki radził wielkiemu wezyrowi, aby rząd turecki przyjął zasady pojednania, wyrażone w ultimatum włoskiem, przesłanem Turcji przed rozpoczęciem kroków wojennych.

Depesza cesarza Wilhelma.

Konstantynopol, 4-go października.— W odpowiedzi na prośbę sułtana o interwencję Niemiec, wystosowaną do cesarza Wilhelma, cesarz nadesłał sułtanowi odpowiedź następujacą: „Żywię szacunek dla Turcji, ubolewam bardzo nad przesileniem obecnem i rozkazałem rządowi memu spróbować, czy nie uda się przesilenia zażegnać. Niestety, próby okazały się bezowocne, ale przy pomocy Boga nadejdzie chwila, w której będę mógł przyłożyć się do załatwienia przesilenia".

Ochotnicy węgierscy.

Budapeszt, 4-go października.—Tutejszy turecki konsul generalny otrzymał upoważnienie do werbowania zgłaszających się licznie ochotników węgierskich, a śród nich wielu oficerów, pragnących zaciągnąć się do armji tureckiej.

Ochotnicy bośniaccy.

Serajewo, 4-go października.—Liczni mahometanie bośniaccy przekraczają granicę turecką, aby zaciągnąć się do wojska tureckiego.

Bombardowanie Trypolisu.

Rzym, 4-go października. — Wiceadmirał Farabelli donosi, że wczoraj o godzinie 3 min. 30 po południu rozpoczął bombardowanie głównych fortów, broniących wejścia do portu w Trypolisie i bombardował je do zachodu słońca. Baterje tureckie odpowiadały, ale bez szkody dla eskadry włoskiej. Dziś wznowione będzie bombardowanie fortów.

Pod Prewezą.

Konstantynopol, 4-go października.— Według wiadomości urzędowych, eskadra włoska zbliżyła się znów do Prewezy, baterje jednak tureckie przyjęły ją ogniem ożywionym.

Konstantynopol, 4-go października.— Na wybrzeże albańskie wysłano pułk konnicy i działa. Mobilizowane tam jest pospolite ruszenie, któremu władze rozdają broń i amunicję.

Poddanie się Trypolisu.

Paryż, 4 października. — Eskadra włoska rozpoczęła bombardowanie Trypolisu wczoraj po południu. Bombardowanie trwało do zachodu słońca. Wznowiono je dzisiaj rano. Strzały kierowane były tylko w stronę zamku i fortów. Do miasta nie strzelano.

Paryż, 4 października. — Z Trypolisu donoszą, że załoga turecka wywiesiła na twierdzy białą flagę na znak poddania się włochom.

Bombardowanie Bengazi.

Paryż, 4 października. — Według wiadomości, otrzymanych z Rzymu, okręty włoskie zaczęły bombardowanie portu Bengazi w Cyrenajce.

Drugie bombardowanie Prewezy.

Wiedeń, 4 października. Zagrożenie przez ks. Abruzzów ponownem bombardowaniem Prewezy wywołało w kołach rządowych tutejszych wzburzenie, jako nowy objaw naruszenia stosunków poprawnych z Austrją. Oświadczenie włoskie o nienaruszaniu spokoju na Adrjatyku uważane jest tutaj za prosty wybieg.

W ministerjum spraw zagranicznych odbyła się z tego powodu doniosła narada.

Nowa bitwa morska.

Berlin, 4 października.—Z Konstantynopola donosi „Lokal Anzeiger". Flota turecka wypłynęła dziś o świtaniu z cieśniny Dardanelskiej i spotkała się po południu w pobliżu wyspy Lesbos z flotą włoską. Daleko słychać strzały działowe.

Konstantynopol, 4 października.—**Dzisiaj zrana nadeszły depesze, donoszące, że na północ od Mytilene, na wyspie Lesbos, słyszano gwałtowny huk dział. Przypuszczają zawiązanie się bitwy morskiej. Walka przeniosła się na ląd.**

Konstantynopol, 4 października. — Donoszą tu ze źródeł urzędowych, że walka w prowincji Tripolisu wre już na dobre na lądzie.

Konfiskata towarów włoskich.

Konstantynopol, 4 października. — Rząd turecki rozesłał do mocarstw notę okólnikową, zawiadamiającą, że będzie konfiskował towary pochodzenia włoskiego.

WZMACNIA NERWY
i organizm osób przepracowanych, wyczerpanych, słabych i chorych
SANATOGEN BAUER'a.
Oryginalny tylko z czerwoną banderolą.
Zmęczenie, bezsenność, bóle głowy, brak apetytu i t. p. znikają.
Wskazówki bezpłatne Fabiana Klingslanda, Warszawa.

TELEGRAMY.

Kontrrewolucja w Portugalji.

Madryt. W radzie ministrów roztrząsano sprawę ruchu rojalistycznego w Portugalji. Minister spraw wewnętrznych złożył raport o przedsięwziętych środkach na granicy w celu utrzymania neutralności. Zatrzymano samojazd z 40 podróżnymi, kierującymi się do Portugalji.

Paryż. Według słów, przebywających w Paryżu monarchistów portugalskich, kapitan Conseiro z 4,000 partyzantami przedarł się do Braganzzy w prowincji Porto.

Republikanin portugalski, Lima, oświadczył współpracownikowi „Journala", że zamiary Conseiro nie są dla republikanów groźne.

Zakończenie bezrobocia.

Londyn. Bezrobocie kolejowe w Irlandji zostało zakończone.

Zamęt w Persji.

Teheran. Do Kapanu wyszedł oddział składający się z 350 ludzi perskiej brygady kozackiej z 2 armatami i kartaczownicami pod dowództwem instruktorów rosyjskich oficerów Grigorowicza, Barskiego i Zapolskiego w celu ścigania rozbójnika Naib-Husseina, niedawno pochwyconego przez bachtjarów i zbiegłego następnie, z którym rząd walczy już od 30 lat bezskutecznie.

Zbrojenie Chin.

Pekin. Dzian-dziuń ulasutajski zaraportował tronowi, że nabył partję karabinów niemieckich i ładunków za 123,000 lan.

Rozruchy.

Nowy-Orlean. W niektórych miastach wydarzyły się starcia między ofiocjalistami kolejowymi, którzy strajkują i którzy niestrajkują. Są ranni i zabici.

Rozruchy w Chinach

Pekin. Rozruchy w Syczuanie zwiększają się i grożą Czin-cinfu. Wojsko znajduje się w drodze.

Telefonem z Warszawy.

Wczoraj aresztowano redaktora i wydawcę pisma humorystycznego „Kogut", E. Czajewskiego, brata wydawcy „Rozwoju".

Izba sądowa warsz. skonfiskowała nr. 175 pisma żargonowego „Freind" Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności z art. 129.

Komitet centralny Tow. rolniczych otrzymał pozwolenie na otwarcie kursów rolniczych w Czyżewie, gubernji łomżyńskiej.

Kurs nauk 11 miesięczny.

Otwarto kursy naukowe w Warszawie.

Obliczono budżet roczny na 55 tys. rub.

Dotychczas jest zapisanych 150 słuchaczów.

Ostatnie telegramy.

(Tel. pryw. „N. K. Ł.")

Berlin. Ks. Abruzzow wezwano aby nie bombardował Prewezy.

Konstantynopol. Porta otrzymała wiadomość z Derny, przez Tunis, że to miasto zbombardowano i zniszczono stacje telegrafu bez drutu.

Utworzono nowy gabinet: ministrem marynarki został adjutant sułtana Korszid pasza. Wielki wezyr Said pasza zarządza ministerjum spraw zagranicznych.

Zaprzeczają pogłoskom, jakoby Anglja pozwoliła na przemarsz wojsk greckich przez Egipt do Tripolisu.

Pod Dedeagaczem krążą włoskie okręty. Na morzu słychać kanonadę.

Mleczarnia dòbr Sanniki i Żeromin
Srednia 3
właścicieli W-ych Panów Mazarakiego i Natansona
Po rozwiązaniu kontraktu z dzierżawcą od dnia 1-go Października b. r. prowadzona będzie przez Zarząd.
Wydawane będą **obiady** i **kolacje** jak również sprzedaż nabiału i wszelkich produktów z tych że majątków.
Z poważaniem
Zarządzający: **M. Marchlik.**
2880 3 1

J. M. Kamieniecki
Łódź, Piotrkowska 92. ıı Telefonu nr. 9-73.
GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.
Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin
C. BECHSTEIN,
którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie,
Jul. Blüthner,
Schiedmayer, Westermayer,
G. J. Quandt i Albert Fahr i inni.
Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.
CENY PRZYSTĘPNE
WARUNKI DOGODNE.
r. 1115-60-1

„HANDLOWIEC"

JEDYNY NIE SUBSYDJOWANY ORGAN PRACOWNI[KÓW]
HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

„Handlowiec" broni praw i interesów wszystkich pracowników handlowych i przemysłowych
„Handlowiec" zamieszcza stałe wakujące posady.
„Handlowiec" zamieszcza sprawozdania ze wszystkich stowarzyszeń polskich w kraju i zagranicą
„Handlowiec" udziela bezpłatnie porad prawnych.
„Handlowiec" daje BEZPŁATNIE premium w postaci cennych dzieł naukowych.
„Handlowca" prenumerować można we wszystkich kantorach pocztowo-telegraficznych.

Numery okazowe gratis.

Adres Redakcji: **Warszawa, Miodowa 3**

CENA: rocznie . . . Rb. **5.—**, kwartalnie . . . „ **1.25** z przesyłką pocztową
Prenumeratę wnosić również można przez T-wo pracowników handlowych (Śliska №9).

Redaktor **J. Karasiński.** Kierownik literacki **K. Hoffm[an]**

Cyrk A. Devigné.

W Czwartek, dnia 5-go Października b. r.

Wspaniałe przedstawienie

Jeszcze tylko kilka gościnnych występów

30 japończyków 30.

GOSCINNY WYSTĘP

nadwornego cyrku japońskiego „Mikado" w Tokio.

Pierwszy debiut THE RENELLOS

Damy powietrza

a także bierze udział cała trupa.

ANONS: W Sobotę d. 7 i w niedzielę 8 października **Dwa przedstawienia.**

Początek dziennego o godz. 3 pp., wieczorowego o godzinie 8 i pół.

Teatr „URANIA".

PROGRAM od 1 do 16 paździer. r.b
NADZWYCZAJNY PROGRAM.

Charles Eduardo
Żywe kowadło

Niewierowa
Romanse cygańskie.

Nierse
Chodząca karykatura.

Gernée Duo
Duet komiczno-harakterystyczny.

Jakowleff
Zaakomici akrobatyczni tancerze.

The Eros Trio
Akt napowietrzny.

M-r Koko
Rossyjski recitator, deklam i t. d.

Sisters Gilby
Szkocki śpiew, tańce i muzyka na różnych instrumentach.

Selma Wallis
Subretka.

The Leftons
Parterowi ręczni akrobaci.

URANIA-BIO zmiana obrazów.

W ogrodzie koncerty orkiestry wiedeńskiej.

Kąpiele Centralne

Zachodnia № 38.

Urządzone według ostatnich wymagań techniki i komfortu.

Łaźnie: Rzymska i parowa, prysznice, basen, wanny, wspaniała sala wypoczynku, fryzjer, pedicure, pisma krajowe i zagraniczne, bufet. Łaźnia I kl. otwarta tylko w środy, czwartki, piątki i soboty, a II kl. w czwartki, piątki i soboty.

UWAGA: O dniu otwarcia łaźni dla Pań nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zarząd.

Skład nafty, soli, i śledzi.

S. Z. Bergera egzystujący od **1870 r.**

posiada zawsze duży wybór śledzi wszelkich gatunków.

Nowomiejska 8 w podwórzu. Tel. 685

2897—3—1

Dr. REJT

Średnia 5,

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH—HATA 606".

Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta 9—2 pop.

Dr. Helma[n]

powrócił.

choroby uszu, nosa, i ga[rdła]

Mikołajewska 4. Tel. [...]

Przyjmuje od 10-ej do 12-ej i od [...] 7 wiecz.

r.[...]

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113—0

Dr. Jakób Pry[...]

Akuszer.

Zachodnia № 62

powrócił

Przyj. zrana do 11 i od 4[...] poł.

r1225—[...]

Mleczarnia W. Bałuka

dawniej W. Rydza. — Dzielna 1.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z dniem 1 Października b. r. objąłem w posiadanie wyżej wymienioną mleczarnnię, w której wydaję obiady (à 50 kop.), kolację (à la cart), jak również masło deserowe sery i inne produkta w zakres mleczarstwa wchodzące po cenach umiarkowanych.

Bufet stale zaopatrzony w wielki wybór zakąsek (à la Hawełka) i innych. Przy mleczarni **sala bilardowa.** Przyjmuje się zamówienia do domów.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności,

pozostaję z poważaniem
W. Bałuk.

r1235—3-1

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowo.

Lombard

Oddział I ul Zachodnia № 31
Oddział II ul. Pasaż Mayera № 11

zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31 w dniu **27 Października 9 Listopada 1911 r** i dni następnych odbywac się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów (z obydwoch oddziałów) we właściwym czasie nie prolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój"

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606"

ulica POŁUDNIOWA № 2,

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od 4 — 9 po poł., panie od 5 — 6 po poł

8674 0 0

Dr. med. Z. G[...]

choroby skórne i wen[eryczne]

ul. Mikołajewska [...]

Telefonu № 2060.

Godz. przyjęć od 9 do 12 i od [...] do 7 i pół w., w Niedziele i św[ięta] 9 do 12 i pół.

r[...]

Przeciw Kaszlowi i Chrypce lekarze polecają

FAY'A

Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastylki.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masażem.

Przyjmuje od 8—2 po poł. i od 4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5 po poł.

2186 20 1

Dr. med. Leyber[g]

powrócił.

Choroby skóry, włosów, [wene]ryczne i moczopłciowe

10—1, 6—8. Dla pań 5—6 po[...] oddzielna.

Krótka 5. Telefon 26—[...]

Dr. I. Lipszyc

Choroby dzieci mieszka obecnie **Piotrkowska 108**

Telefon 15-01.

Przyjmuje do 10 rano i od 4—5 po południu.

Dr. Litmanowicz

Krótka 12.

Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.

Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7

r.1140 01

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

Telefonu № 17-14.

mieszka

ul. Piotrkowska 103.

Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece.

Przyjmuje od 9 i pół do 11 rano i do 6—8 wieczorem. 267430

Dr. I. Silberstrom

mieszka obecnie na **Zawadzkiej № 12.** Choroby skóry, włosów, i weneryczne. Radykalne usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje; od 11 i pół, od 2 i pół po poł. od 5 i pół. do 8 i pół, wiecz Dla pań od 4 i pół, do 5 i pół. W niedzielę do 3 po poł,

Dr. Eugenja Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Ulica Piotrkowska 121

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18-07

r1123—0—1

Zakład Froblowski

Celiny Daleszyńsk[iej]

Kursy i Slojd dla Praktyk[antek] i zajęcia z dziećmi s[kutkiem] zmiany lokalu rozpoczyna[ją się 1] Września r. b. w Łodzi, Ka[...] na № 11. Przyjmuje Prakty[kant]ki i dzieci na stałe pomies[zcze]nie w obydwóch zakładac[h] filji z pensjonatem na w[si] Celinówce zajęcia zimowe ro[zpo]częto w dniu 1 Września.

2813—[...]

Nowy teatr kinematograficzny „CASINO”

w gmachu Hotelu „VICTORIA”, Piotrowsa Nr. 67.

OTWARTY ZOSTAJE DZIŚ 5 PAŹDZIERNIKA.

Teatr urządzony podług najnowszych wymagań techniki i sztuki, jest największym i najwspanialszym zakładem kinematograficznym w Łodzi.

Do 7 października.

Sezonowa wyprzedaż!

Narysowane, rozpoczęte i gotowe **roboy ręczne** po nadzwyczaj zniżonych cenach — częściowo **do 50% taniej.**

Narysowane poduszki od 35 kop.
" kwadraty " 20 "
" serwetki 70|70 cm. od 75 kop.
gotowe serwetki z klockową koronką od 70 kop.

L. Scholle i S-ka

Piotrkowska № 99.

119 5 3 1

Do 7 października.

M-me Edvige 117 Piotrkowska 117.

Pracownia Gorsetów

poleca najświeższe gotowe fasony; przyjmuje obstalunki, przefasonowania, reparacje i pranie gorsetów.
UWAGA: doskonała kilkoletnia praktyka w kraju i zagranicą przy wyrównywaniu ułomnych figur. 2885—2—1

Proszę o zwiedzenie mego magazynu.

Nowootworzony Magazyn kapeluszy

A. Galusiński Łódź, Nawrot 8.

POLECA:
Cylindry, Szapoklaki, Kapelusze filcowe i pluszowe w różnych fasonach i kolorach.

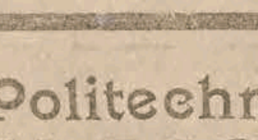

Wielki wybór dziecinnych kapeluszy, Czapek szkolnych dziecinnych.
UWAGA. Przerabianie Cylindrów i kapeluszy. r1222 6 1

Ceny przystępne.

Ważne dla rodziców.

Znany ze swej sumienności i dobrego towaru MAGAZYN UBIORÓW **wojskowych, studenckich i uczniowskich**

H. KLEIDTA

ROZWADOWSKA № 4.
Dom własny. **Telefonu nr. 24.19.**

POLECA NA SEZON BIEŻĄCY:

Wielki wybór uniformów do wszystkich zakładów naukowych, rządowych i prywatnych. Krój wykwintny, wykończenie akuratne. Przyjmuje się wszelkie obstalunki i wykonywa się na czas punktualnie. Obstalunki z prowincji wysyła się za zaliczeniem, podług przysłanej miary. CENY UMIARKOWANE LECZ STAŁE.

Uwaga: Specjalny oddział na roboty liberyjne wszelkiego rodzaju.
Na żądanie wysyła się próbki na prowincję. Uprasza się o łaskawe zwracanie uwagi na adres, gdyż magazyn żadnej filji nie posiada. r. 1112—8—1

Politechniczne kursy M. ROGALSKIEGO

Piotrkowska № 84.

Lekcje rozpoczęły się 15|28 Września.
Wpis do 2|14 Października r. b.
r 1218—3—1

Brykiety

z węgla kamiennego.
Sprzedaż **NA WAGĘ** wyłącznie: **Przejazd 80a**
Sprzedaż na sztuki; **Przejazd 21** i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

Podpałki sosnowe w pęczkach po 6 k.

Składy węgla i drzewa pod firmą „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. Tel. 17-09 i 28-60.

r13—02—1

Hurtowy skład obuwia

1908 roku

J. Windman

Łódź.

Poleca Szanownym Klijentom wielki wybór różnego męskiego, damskiego i dziecinnego obuwia własnego wyrobu r1058- 30 1

oraz posiada **bogaty asortament** Mechanicznego SZYTEGO OBUWIA pierwszorzędnej fabryki.

Ceny umiarkowane lecz stałe.

Detaliczna sprzedaż Piotrkowska 35.

Swiatłoleczniczy i Roentgenowski

INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjalisty chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopłciowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie **promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem** (choroby skóry i wypadanie włosów), **prądami wysokiego napięcia** (świeżba, hemoroidy) **elektrolity** (radykalne usuwanie szpecących włosów), **masaż wibracyjny i pneumatyczny** podług prof. Zabludowskiego (niemoc płciowa), **kaustyka,** (usuwanie brodawek), **Endo i cystoskopja** (oświetlanie organów moczopłciowych). **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.** Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, **dla pań** od 5 — 6; **osobna poczekalnia.**

Tania bibljoteka publiczna

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dnie powszednie od godz. 6 — 8 wiecz., w niedziele i święta od 1 — 3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 5,000 tomów. 120—15—1

BOGUSŁAW HERSE

WARSZAWA Marszałkowska 150, tel. 15-30.
Szkolna 15, tel. 82-30.

Po powrocie z PARYŻA z drugiej podróży sezonowej ma zaszczyt polecić nową kollekcję modeli, obejmującą

125 modeli sukien i kostjumów
60 modeli okryć i futer
60 modeli kapeluszy

Ostatnie kreacje WRZEŚNIOWE WIELKICH DOMÓW MODELOWYCH PARYSKI[CH]

NOWOSCI

WE WSZYSTKICH DZIAŁACH.

FIRMA BOGUSŁAW HERSE NIE POSIADA w ŁOD[ZI]

żadnej filji ani przedstawicielstwa.

1621-

Ogłoszenia drobne:

A. Okazyjnie sprzedam różne meble z trzech pokoi. Zachodnia 29 m. 7 A. 2910—1

Czeladnik kowalski z świadectwami poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. „T S" w adm. „Kurjera". 2866—2—1

Dwie mamki wiejskie ze świeżym pokarmem. Składowa 31 parter, Katarzyna Stęplewska. 2877—3—1

Do wynajęcia piekarnia ze sklepem. ul. Rybna № 17 Wiadomość przy ul. Zgierskiej № 9, w piwiarni. 2889—4—

Maszyny dwie Singera bębenkowe miesiąc używane i maszynę za 16 rb. sprzedam Piotrkowska 103—5. r2667—10—1

Mam na składzie dużo różnych używanych mebli do sprzedania. Nawrot 37. 2875—3—1

Oddam na własność chrzczone dziecko (chłopczyka) 7 dni od urodzenia. Północna 19 A. Grabowska. 2896—2—1

Potrzebny chłopiec do roznoszenia listów i do lżejszych kantorowych robót. Zgłaszać się do administracji. 2904—3—1

Potrzebni zdolni stolarze na roboty meblowe. Ul. Aleksandrowska № 38. 2903—6—1

Pianino lub fortepian stary kupię. Oferty przyjmuje „Kurjer" pod „Pianino". 2870—2

Piwiarnia w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Ul. Długa № 93. 2902—2—1

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia woźnego, inkasentaf lub t. p. Zielona 48 m. 32. 2901—3

Potrzebny czeladnik kowalski zdolny zaraz. Wiadomość ul. Konstantynowska № 68, sklep rzeźniczy. 2911—3—1

Potrzebna dziewczyna do dziecka od lat 15. Piotrkowska 27 m. 18. 2878—3—1

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Przejazd № 16 m. 26. 2868—3—1

Potrzebny zdolny subjekt do zakładu fryzjerskiego. Benedykta № 1, P. Jakubowicz, 2888—2—1

Rozprzedam za bezcen aby zaraz garnitur salonowy: tremo, kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, bieliźniarkę, umywalnię, szafę, otomanę. Piotrkowska 192 m. 5. 2909—2—1

Sklep spożywczy do sprzedania Franciszkańska 58. 2905—1

Sprzedaż gramofonów w dużym wyborze, również płyty najlepszych fabryk. Uwaga: ceny niższe niż gdziekolwiek. Życzącym na raty. Plac Kościelny 4, Piotrkowska 103. Jurczyński. r2668—10—1

Umeblowane pokoje z osobnemi wejściami, elektrycznem oświetleniem, telefon 21-96, do wynajęcia ul. Zielona № 12. r1022—12—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefa Tarczyńskiego. 2906—1—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki G. Märtin, i Zemek, na imię Iry Stegemann. 2900—1—1

Zgubioną została książka oszczędnościowa wydana przez firmę W-go Landau, na imię Szulima Praport, wykazująca wkład rubli 195. 2883-3

Zdolne panny i podręczne do krawieczyzny potrzebne zaraz, Konstantynowska 13 pracownia Glanz. 2908—3—1

Zaginęła karta od pas[zportu] wydana z fabryki St[...] imię Józefa Wojtyniaka. [...]

Zag. paszport, wydany [...] Gostków, pow. łęcz[...] gub kaliskiej, na imię A[...] Zenickiego. 286[...]

Zag. paszport, wydany [...] Dmosin, pow. brzezi[...] gub. piotrkowskiej, na im[ię ...] zefy Zakaszewskiej. 287[...]

Potrzebny za[...] rutynowany buchalte[r]
Oferty składać w fi[rmie]
D. COHN
Piotrkowska 3[...]
2884-[...]

Wydawca: Antoni Książek. W drukarni St. Książka, Zachodnia 37. Redaktor: Jan Garlikowski